
Orzecznictwo Sądu Najwyższego

Palestra 18/4(196), 93-96

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wiązków zawodowych oraz zarzuty nadużycia wolności słowa. Są to najczęściej tego rodzaju uchybienia, jak niewniesienie we właściwym terminie środka odwoławczego, opłat sądowych itp. Ze względu na dość dużą ilość tego rodzaju uchybień rady adwokackie, kierownicy zespołów oraz wizytatorzy powinni zwracać szczególną uwagę na te wszelkie przejawy braku dyscypliny zawodowej.

Przeprowadzając wizytację pracy rzeczników dyscyplinarnych przez Rzecznika Dyscyplinarnego NRA, badano również wpływ skarg i sposób ich załatwiania przez referaty skarg. Do referatów tych wpłynęło w 1972 r. 1056 skarg, z których 622 okazały się całkowicie nieuzasadnione, a w 1973 r. — 1004 skargi, z których 549 było nieuzasadnionych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wśród skarg bezzasadnych najwięcej pochodzi od przeciwników procesowych adwokata, który sprawę wygrał.

Wyniki wizytacji pozwalają stwierdzić, że większość rzeczników dyscyplinarnych prowadzi sprawy w sposób zadowolający, aczkolwiek pełna ocena ich pracy byłaby w tej chwili przedwczesna ze względu na zbyt krótki okres bieżącej kadencji. Podkreślić poza tym należy, że choć większość spraw załatwiana jest w ciągu trzech miesięcy, to jednak w niektórych sprawach stwierdzono zbyt długi upływ czasu między poszczególnymi czynnościami, co w rezultacie powoduje przewlekłość postępowania. W wypadkach takich zwracano uwagę rzecznikom dyscyplinarnym, aby zakreślali terminy wykonania czynności przez zastępców rzecznika i sprawdzali potem dotrzymywanie przez nich tych terminów.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

WYROK Z DNIA 4 KWIETNIA 1973 R. (II CR 694/72) *

Osoba, która nabyła nielegalnie wartości dewizowe (dolary), zobowiązana jest — z mocy art. 412 k.c. — do ich wydania Skarbowi Państwa, a w razie ich utraty (zbycia) — do uiszczenia ich równowartości według kursu specjalnego, ustalonego przez Narodowy Bank Polski w trybie art. 12 pkt 5 ustawy dewizowej z dnia 28 marca 1952 r. (Dz. U. Nr 21, poz. 133), a obowiązującego w chwili nastąpienia przepadku, a więc w chwili nabycia dolarów.

Sąd Najwyższy, z udziałem

przedstawiciela Prokuratury Generalnej PRL, po rozpoznaniu sprawy z powództwa Prokuratora działającego na rzecz Skarbu Państwa (Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Wydział Finansowy w R.) przeciwko I. J. o wydanie przedmiotu świadczenia, na skutek rewizji obu stron od wyroku Sądu Wojewódzkiego w R. z dnia 21 września 1972 r.,

oddalił obie rewizje oraz wnioszek pozwanej o zasądzenie kosztów procesu za instancję rewizyjną.

* Wyrok ten został opublikowany w OSNCP z 1974 r. nr 2, poz. 27.

Uzasadnienie

Prokurator Powiatowy w R., działający na rzecz Skarbu Państwa (Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Wydział Finansowy w R.), domagał się nakazania pozwanej I. J. wydania Skarbowi Państwa 1 692 dolarów USA bądź zasądzenia ich równowartości w kwocie 182 736 zł wraz z odsetkami. W uzasadnieniu pozwu Prokurator twierdził, że pozwana, nie mając zezwolenia, nabyła 2 682 dolary USA, za co skazana została na karę pozbawienia wolności i grzywnę. Ponieważ sąd rozpoznający sprawę karną przeciwko pozwanej orzekł przepadek 990 dolarów, znalezionych u niej w czasie przeszukania, powinna ona zwrócić Skarbowi Państwa pozostałe 1 692 dolary albo też zapłacić ich równowartość według ceny, po jakiej je nabyła, czyli po 108 zł za jeden dolar.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa zarzucając, że nabyła jedynie 1 682 dolary i że za zakup tylko takiej liczby została skazana w postępowaniu karnym. Wszystkie te dolary Skarb Państwa już odzyskał, w postępowaniu karnym bowiem orzeczono przepadek 1 750 dolarów. Wprawdzie w wykazie wpisano 760 dolarów USA, jako znalezionych u jej męża, ale w rzeczywistości znajdowały się one u nich obojga.

Sąd Wojewódzki zasądził od pozwanej I. J. na rzecz Skarbu Państwa 40 608 zł z 8⁰/₀ od dnia 14 czerwca 1972 r. i nakazał ściągnąć od niej kwotę 2 193 zł tytułem części wpisu o pozwu, a w pozostałej części oddalił powództwo. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd ustalił, że pozwana zakupiła bez zezwolenia 2 682 dolary USA i że w postępowaniu karnym orzeczono

przepadek 990 dolarów znalezionych u niej. Ponieważ wyzbyła się reszty dolarów w liczbie 1 692, obowiązana jest do zapłacenia Skarbowi Państwa ich równowartości. Ustalając równowartość tych dolarów, Sąd zastosował przelicznik 24 zł za jeden dolar.

Wyrok ten zaskarżyły obie strony. Prokurator, podnosząc zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału (art. 368 pkt 4 k.p.c.), wniósł o zmianę wyroku i zasądzenie dalszej kwoty 142 128 zł, ewentualnie — o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Powódka natomiast, podnosząc zarzuty wymienione w art. 368 pkt 3, 4 i 5 k.p.c., zgłosiła wniosek o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w części zasądzonej kwotę ponad 16 608 zł, a ewentualnie — o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Występujący na rozprawie rewizyjnej Prokurator zmienił wniosek rewizji strony powodowej o tyle, że wniósł o zastosowanie kursu Banku PKO-SA.

Sąd Najwyższy, oddalając rewizje obu stron, zważył, co następuje:

I. Podniesiony w rewizji Prokuratora zarzut sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego jest nietrafny. Ustalenia Sądu I instancji zarówno co do popełnienia przez pozwaną czynu mającego cel sprzeczny z ustawą, jak i co do ilości zakupionych przez nią dewiz są prawidłowe i nie kwestionowane w rewizji.

W sprawie niniejszej, uwzględniając treść wniosku zawartego w rewizji Prokuratora, można było mówić jedynie o niewyjaśnieniu istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności przez niepoczynienie ustaleń co do ceny zakupionych przez pozwaną dolarów, i to tylko przy założeniu, że rewizja domaga się zwrotu równowartości nie znalezionych u pozwanej dewiz według ceny ich nabycia, czyli, jak żądano w pozwie, po 108 zł za dolar.

W związku ze zmianą zawartego w rewizji wniosku i żądaniem zasądzenia równowartości nie odnalezionych dolarów według kursu Banku Polska Kasa Opieki może wchodzić w grę — z punktu widzenia strony powodowej — tylko zarzut obrazy prawa materialnego.

Zdaniem Sądu Najwyższego w sprawie niniejszej nie zachodzi naruszenie prawa materialnego. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 19 grudnia 1972 r. III CZP 57/71, zawierającej wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie stosowania przepisów art. 412 k.c. i art. 197 k.p.c., „gdy obie strony spełniają świadczenia w wykonaniu zobowiązań z umowy wzajemnej, przepadkowi ulegają przedmioty obu tych świadczeń”. Przy handlu wartościami dewizowymi przepadkowi ulegają te wartości, jak również uzyskane za nie przez zbywcę pieniądze. Skoro pozwana nie posiadała nabytych wartości dewizowych (dolarów), co w sprawie niniejszej zostało prawidłowo ustalone, przepadkowi ulega — zgodnie z art. 412 zdanie drugie k.c. — ich równowartość.

W tej sytuacji rozważenia wymaga jedynie kwestia kursu, według którego należy obliczyć równowartość nabytych przez pozwaną dolarów, jakich się wyzbyła.

Obliczanie równowartości dewiz według ceny ich nabycia jest w ogóle nie do przyjęcia. Cena tzw. „czarnorynkowa”, zwalczana przez Państwo, nie może stanowić podstawy do ustalania przez sąd równowartości dewiz, które z mocy prawa przeszły na rzecz Skarbu Państwa.

Brak jest też podstaw do stosowania w tym wypadku kursu dewiz i bonów obowiązującego w Banku Polska Kasa Opieki. Jak wyjaśnił to już Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 maja 1972 r. I CR 28/72 (OSNCP 1973, poz. 29), „kurs bonów towarowych Banku Polska Kasa Opieki jest rozliczeniem wewnętrznym Banku, a nie kursem wartości dewizowych”. Sytuacji w tym względzie nie zmienia fakt, że Bank PKO sprzedaje towary nie tylko za bony towarowe, ale i za dewizy. Tak samo nie uzasadnia zastosowania równoważnika obowiązującego w tym Banku okoliczność, że pracownicy Banku odpowiadają materialnie za niedobory w bonach według relacji złotówkowej stosowanej aktualnie przez Bank PKO—SA do bonów w skupie zorganizowanym. Stosowanie takiej relacji w Banku jest zupełnie zrozumiałe, skoro towary wycenione są według tej relacji, a nie według cen obowiązujących w pozostałych sklepach gospodarki społecznej.

Kursy dewiz i pieniędzy zagranicznych ustala i ogłasza — jak to przyjął prawidłowo Sąd I instancji — Narodowy Bank Polski (art. 12 pkt 5 ustawy dewizowej z dnia 28 marca 1952 r. — Dz. U.

Nr 21, poz. 133). Jest to w tym zakresie obrotu wartościami dewizowymi organ wyłącznie właściwy. Narodowy Bank Polski stosuje, obok kursu podstawowego walut obcych, także kurs specjalny — sześciokrotność kursu podstawowego — i właśnie ten kurs może być brany jedynie pod uwagę przy określaniu równowartości dewiz nabytych przez pozwaną, które z mocy prawa przeszły na rzecz Państwa.

Inaczej przedstawia się oczywiście sytuacja zbywcy dolarów. Ten obowiązany jest zwrócić Skarbowi Państwa całą kwotę, jaką za nie otrzymał. Zwraca on bowiem całe otrzymane świadczenie i żadne przeliczenie nie wchodzi tu w grę.

Rozwiązanie takie nie stwarza uprzywilejowanej pozycji dla pozwanej jako nabywczyni dolarów, co sugeruje Prokurator w swojej rewizji. Traci ona bowiem w rzeczywistości pieniądze zapłacone zbywcom za zakupione dolary, a ponadto dolary lub ich równowartość. Tymczasem zbywca traci tylko uzyskane za dolary pieniądze.

Z przedstawionych względów należy uznać, że osoba, która nabyła nielegalnie wartości dewizowe (dolary), zobowiązana jest — z mocy art. 412 k.c. — do ich wydania Skarbowi Państwa, a w razie ich utraty (zbycia) — do uiszczenia ich równowartości według kursu specjalnego, ustalonego przez Narodowy Bank Polski w trybie art. 12 pkt 5 ustawy dewizowej z dnia 28 marca 1952 r. (Dz. U. Nr 21, poz. 133) i obowiązującego w chwili nastąpienia przypadku, a więc w chwili nabycia dolarów.

Ponieważ w chwili nabyciania dolarów przez pozwaną obowią-

zywał kurs specjalny 24 zł za jeden dolar, zastosowanie przez Sąd Wojewódzki tego równoważnika jest prawidłowe.

II. Rewizja pozwanej jest nieuzasadniona. Poczynione przez Sąd Wojewódzki ustalenia są prawidłowe i znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym zebranym w sprawie karnej prowadzonej przeciwko pozwanej w Sądzie Powiatowym w R. Wprawdzie w sentencji wyroku karnego uznano pozwaną za winną nabycia bez zezwolenia jedynie 1 682 dolarów USA, jednakże — jak wynika z uzasadnienia wyroku — Sąd ustalił, że faktycznie zakupiła ona o 1 000 dolarów więcej, czyli 2 682 dolary. Ustalenie to, zawarte w uzasadnieniu wyroku karnego, znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków, a gdy chodzi o 800 dolarów, również w wyjaśnieniach pozwanej przesłuchanej w charakterze oskarżonej. Skoro pozwana sama wniosła o przeprowadzenie dowodu z akt sprawy karnej i nie domagała się przeprowadzenia dowodu z wymienionych wyżej świadków bezpośrednio przed sądem rozpoznającym sprawę niniejszą, to nie można uznać za trafne jej zarzutów naruszenia zasady bezpośredniości, niewyjaśnienia sprawy i sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału. Sąd Wojewódzki, dysponując materiałem dowodowym zebranym w sprawie karnej (dowód z tych akt przeprowadził na wniosek pozwanej), władny był uznać za niewiarygodne zeznania pozwanej I. J. złożone w sprawie niniejszej.

Mając na uwadze wskazane wyżej okoliczności, Sąd Najwyższy uznał obie rewizje za nieuzasadnione i dlatego orzekł jak w sentencji (art. 387 k.p.c.).